



DOI: 10.18276/sip.2018.54/2-01

Sławomir Czetwertyński*

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu
Wydział Nauk Ekonomicznych

INSTYTUCJONALNE OGRANICZENIA ROZWOJU DÓBR INFORMACYJNYCH

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł porusza kwestie rozwoju dóbr informacyjnych na przykładzie analizy historycznej książki. Celem artykułu jest próba uprawdopodobnienia hipotezy głoszącej, że panujące uwarunkowania instytucjonalne (w tym nieformalne) określają granicę spadku kosztów krańcowych produkcji dóbr informacyjnych. Materiałem badawczym w niniejszym artykule są studia nad rozwojem słowa pisanego oraz współczesne raporty dotyczące sytuacji na rynku książek elektronicznych. Zastosowana metoda badawcza ma charakter dedukcyjny i eklektyczny, który polega na elastycznym stosowaniu wnioskowania neoklasycznego i instytucjonalnego. W toku prowadzonych rozważań stwierdzono istotność czynników instytucjonalnych w kształtowaniu się preferencji konsumentów na rynkach książek. Za zasadne uznano więc rozszerzenie wnioskowania neoklasycznego o czynniki analizy instytucjonalnej.

Słowa kluczowe: dobra informacyjne, książki elektroniczne, instytucje

* Adres e-mail: slawomir.czetwertynski@ue.wroc.pl

Wprowadzenie

Dobro informacyjne jest szczególnym rodzajem dóbr ekonomicznych, które w swej istocie jest niematerialne. Jest to o tyle istotne, że zaspokajają one potrzeby ludzkie nie poprzez materialne właściwości, lecz poprzez informację, którą zawiera. To czyni te dobra osobnym przedmiotem rozważań ekonomicznych, gdyż wymaga analizy dwuwymiarowej. Pierwszy wymiar związany jest z istotą dobra informacyjnego, czyli jego treścią wyrażoną w abstrakcyjnych symbolach. Drugi wymiar odpowiada formie, jaką treści muszą przyjąć, aby stały się przedmiotem partycypacji ludzkich zmysłów. W konsekwencji tego dualizmu dobro informacyjne rozwija się w specyficzny sposób, wynikający z połączenia treści i formy.

W ujęciu ekonomicznym przyjmuje się wiele definicji dóbr informacyjnych, wskazujących na różne ich cechy, takie jak bliskie zeru koszty krańcowe (Bakosa, Brynjolfssona, 1999, s. 1616; 2000, s. 64) lub możliwość cyfrowego zapisu (Shapiro, Varian, 2007, s. 15). Jednak najbardziej uniwersalna będzie definicja głosząca, że dobra informacyjne są „informacjami, które zaspokajają ludzkie potrzeby za pośrednictwem nośników (mediów)” (Czetwertyński, 2017, s. 60). Tak przyjęte rozumienie dóbr informacyjnych wskazuje nie tylko na ich dualny charakter (treść/forma), lecz także na to, że służą one zaspokajaniu potrzeb, które odbywa się przy bezwzględnym udziale nośnika. Kwestia nośnika jest komplikacją w rozważaniach, gdyż nie tylko treść może być istotna dla zaspokojenia potrzeby, ale też forma, jaką przyjmuje nośnik.

Z punktu widzenia rozwoju dóbr informacyjnych powyższe spostrzeżenie jest niezwykle istotne, ponieważ to, jak postrzegany jest nośnik, nie mieści się w technologicznym paradygmacie rozwoju dóbr informacyjnych. Postrzeganie w tym przypadku należy przypisać nadbudowie kulturowej, gdyż to w niej uwarunkowane jest, jaką wartość ma dla odbiorcy forma dóbr informacyjnych. Należy wziąć tu pod uwagę, że zaspokojenie potrzeby za pośrednictwem dóbr informacyjnych nie jest jedynie funkcją ich treści, choć z pewnością jest to w większości przypadków funkcja nadrzędna. To jak wyrażona jest treść, a więc jaką formę przybiera, również ma znaczenie – w niektórych przypadkach decydujące.

Ograniczając się jedynie do logiki ekonomii neoklasycznej, z powodzeniem można by wyjaśniać dążenie przedsiębiorców do obniżenia kosztów produkcji dóbr informacyjnych. Są to klasyczne rozważania, które prowadził Joseph A. Schum-

peter (1960, s. 204–214) w kontekście udoskonalania procesu produkcji. W konsekwencji można wysunąć dość banalną współcześnie hipotezę, że dążenie do obniżenia kosztów krańcowych produkcji dóbr informacyjnych wynika z imperatywu maksymalizacji zysków. Jednak dynamiki tego spadku nie można tłumaczyć wyłącznie w ujęciu dostępnej sprawności technicznej, jednocześnie w oderwaniu od panujących ograniczeń instytucjonalnych (głównie nieformalnych). Na poziomie życia społecznego są to kategorie powiązane, co trafnie zauważa Manuel Castells (2007, s. 22–23), pisząc, że „technika nie determinuje społeczeństwa”, jednakże „społeczeństwo nie może być zrozumiane lub przedstawiane bez swych technologicznych narzędzi”. W powyższym kontekście można sformułować hipotezę, że panujące uwarunkowania instytucjonalne (w tym nieformalne) określają granicę spadku kosztów krańcowych produkcji dóbr informacyjnych. Producenci, dążąc racjonalnie do obniżenia kosztów produkcji, muszą brać pod uwagę uwarunkowania instytucjonalne (kulturowe), a nie same możliwości technologiczne. Tym samym, chociaż technologia pozwala na udoskonalenie procesu produkcji, tak aby koszty krańcowe było niższe, producent musi brać pod uwagę, że forma dóbr informacyjnych musi być akceptowalna społecznie.

Niniejszy artykuł jest oryginalnym artykułem naukowym, a jego celem jest próba uprawdopodobnienia postawionej powyżej hipotezy na podstawie analizy historycznej rozwoju dóbr informacyjnych na przykładzie książek. Cel ten będzie realizowany metodami eklektycznymi, co zostanie uzasadnione w pierwszej kolejności. W dalszej części rozważań zostanie przedstawiony schemat rozwoju form słowa pisanego wraz z jego interwałami charakterystycznymi dla uwarunkowań kulturowych i możliwości technologicznych. W ostatniej części artykułu zostaną przedstawione współczesne trendy rozwoju książek w formie książek elektronicznych i ich konsekwencje dla branży wydawniczej.

1. Eklektyczna metoda badawcza w kontekście rozwoju słowa pisanego

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszym artykule ma dwojaki charakter. Z jednej strony jest to chronologiczny zbiór faktów historycznych, a z drugiej diagnoza relatywnie aktualnego stanu na rynkach książek. Materiał ten jest jakościowo zróżnicowany. Część historyczna opiera się na ścieżce rozwoju słowa pisanego na

przestrzeni trwania cywilizacji, głównie basenu Morza Śródziemnego. Z kolei część diagnozy stanu obecnego ma charakter pomiaru doraźnego. Na podstawie materiału historycznego możliwe jest jedynie wnioskowanie pośrednie, gdy diagnoza stanu obecnego pozwala na wnioskowanie bezpośrednie na podstawie zadanych w badaniu pytań. Specyfika materiału badawczego wymaga stosowania eklektycznych metod badawczych, na które w tym przypadku składają się metody wyjaśniania neoklasycznego i instytucjonalnego.

Wyjaśnianie metodą neoklasyczną rozwoju dóbr informacyjnych z pewnością spełnia postulat heurystyczny, szczególnie w ujęciu statycznym, gdy cechy popytu uznane są za stałe i rozważa się jedynie zmiany efektywności produkcji na zasadzie *ceteris paribus*. Z punktu widzenia przyjętej metodologii ekonomicznej jest to w pełni uznane, o ile spełnione są warunki prawdziwości takich rozważań (por. Kuciński, 2010, s. 16). Niemniej metodologia nauk ekonomicznych nie jest tworem spójnym (por. Stankiewicz, 2007, s. 16–20; Zawiślak, 2011, s. 21–25), tak że traktowanie ekonomii jako monolitu teoretycznego ani nie jest możliwe, ani nie jest konieczne. Od czasu syntezy ekonomicznej Alfreda Marshalla i syntezy neoklasycznej Johna R. Hicksa i Paula A. Samuelsona (por. Klimczak, 2015, s. 22) ekonomia wzbogaciła się o wiele nowych podejść, niekoniecznie odpowiadających ortodoksji neoklasycznej (por. Godłów-Legiędź, 2010, s. 38–45).

Traktując rozwój myśli ekonomicznej zgodnie z logiką programów badawczych, zaproponowaną w teorii rozwoju nauki przez Imre Lakatosa (1978), można stwierdzić, że współczesny badacz ma do dyspozycji szeroki wachlarz historycznie wykształconych mechanizmów heurystycznych. Przyjęcie neoklasycznego lub instytucjonalnego programu badawczego, rozumianego najprościej jako „małe grupy mniej lub bardziej powiązanych ze sobą teorii” (Blaug, 1995, s. 75), będzie miało wpływ na końcowe wnioski z badań. O ile dany program badawczy jest postępowy, a nie degenerujący się, to jego przyjęcie jest racjonalne, gdyż będzie prowadzić do heurystycznie wartościowych hipotez (Chalmers, 1993, s. 107–115).

Wybór programu badawczego jest jednak problematyczny, gdyż niemożliwe jest sformułowanie w pełni obiektywnego kryterium wyboru, co prowadzi do Feyerabendowskiej zasady „wszystko wolno” (Chalmers, 1993, s. 117–118, 161–162, 172–175). W konsekwencji wybór może wynikać nie w takim stopniu z przesłanek rzeczowo-racjonalnych, co psychospołecznych. Prawidłowość tę przekonująco wyjaśnia psychosocjologiczna teoria poznania naukowego Ludwika Flecka (1986).

Twierdzi on, że badacze tworzą kolektywy myślowe będące nośnikiem stylu myślowego (Fleck, 1986, s. 68). W takim ujęciu styl myślowy determinuje pole wyboru programów badawczych.

Zdaniem Flecka (1986, s. 50, 143) przyjmowanie różnych stylów myślowych powinno prowadzić do rozwoju myśli jako takiej, na zasadach harmonizacji kolektywnych linii myślowych. Programy badawcze, charakterystyczne dla różnych kolektywów myślowych, tworzących społeczność ekonomistów, mimo znacznych różnic zachowują pewien stopień płodności heurystycznej. Tym samym do dyspozycji badacza pozostaje wiele postępowych programów badawczych, a jedynie siła kolektywu myślowego będzie wyznaczała to, czy dany program zostanie uznany za postępowy, czy degenerujący się. Niemniej poddawanie się ścisłym nakazom kolektywów myślowych osłabia refleksyjność badacza (sceptycyzm naukowy), która być może jest kluczowym czynnikiem prowadzącym do rozwoju naukowego.

Fleck wyrażał przekonanie o utylitarnych korzyściach, jakie płyną z przeplatania się różnych stylów myślowych. Podobnie w niniejszym artykule przyjęto postulat głoszący, że eklektyzm stylów myślowych może pozytywnie wpływać na rozwój nauki, w tym ekonomii. Należy jednak podkreślić, że jest to postulat aprioryczny, który również wynika z pewnego stylu myślowego. Niemniej korzystanie z programów badawczych różnych kolektywów myślowych na zasadzie kooperacji, może być trafną metodą badawczą, gdyż nie zawęża obszaru badawczego ani nie prowadzi do skrajnych postaw, które niekoniecznie wynikają z racjonalnych pobudek. Stąd w niniejszym artykule zastosowano zarówno logikę neoklasyczną, jak i instytucjonalną, opartą na analizie historycznej.

2. Interwały rozwoju słowa pisanego

W artykule ograniczono się do najczęściej przyjmowanej ścieżki rozwoju książki związanego z basenem Morza Śródziemnego (Bieńkowska, Chamerska, 1987, s. 20–234; Bieńkowska, Maruszak, 2005, s. 23–126; Dahl, 1965, s. 11–155; Przyrowski, 1975, s. 24–73). W rozważanym rozwoju książek można wyróżnić następujące stadia: (1) egipskiego zwoju papirusowego, (2) rękopiśmienniczej książki pergaminowej, (3) papierowej książki drukowanej i (4) książki elektronicznej. Podział ten jest uproszczony, gdyż nie przewiduje stadiów pośrednich, takich jak np. zwój pergaminowy, kodeks lub pergaminowa książka drukowana.

Pierwsze stadium rozpoczyna się we wczesnym okresie rozwoju cywilizacji egipskiej. Uważa się, że już w trzecim tysiącleciu p.n.e. technologia wytwarzania papirusu była w pełni rozwinięta i nie uległa dalszym zmianom. Zmieniało się natomiast pismo, które z czasem uproszczono (Dahl, 1965, s. 12–13). Egipski zwój papirusowy był towarem droгим ze względu zarówno na koszty przygotowania papirusu, jak i konieczne kwalifikacje pisarskie. W zasadzie jedyną książką będącą w obrocie w starożytnym Egipcie była Księga Umarłych (Bieńkowska, Chamerska, 1987, s. 26–27; Dahl, 1965, s. 15).

Stadium drugie związane jest z wprowadzeniem do użytku pergaminu i zmiany formy zwoju na kodeks. Chociaż pergamin nie jest w produkcji tańszy niż papirus (Przyrowski, 1975, s. 28), to jednak mógł być produkowany w dowolnym kraju, tym samym jego cena była niższa, gdyż nie była ustalona przez egipski monopol. Zastosowanie formy kodeksu pozwalało na zapis dwustronny, co zwiększało wydajność o ok. 40% względem zwojów. Od V wieku n.e. kodeks rękopiśmienniczy jest dominującą formą książki i pozostaje takim do XV wieku¹, czyli do wynalezienia prasy drukarskiej i ruchomej czcionki (Dahl, 1965, s. 30; Pirożyński, 2002, s. 51–61).

Stadium trzecie przypada na rewolucję Gutenberga, którą datuje się na rok 1440. Wprowadzenie ruchomej czcionki oraz zastosowanie prasy drukarskiej spowodowały wyraźny spadek kosztów produkcji i ceny rynkowej książek. Technologia opracowana przez Johanna Gutenberga była użytkowana bez większych zmian przez 3,5 stulecia (Przyrowski, 1975, s. 52). Postęp dokonał się za sprawą wprowadzenia silnika parowego, co miało miejsce w XIX wieku, czyli okresie, w którym wykształcił się przemysł wydawniczy (Przyrowski, 1975, s. 51–61). W zasadzie trzecie stadium trwa do dziś, choć obecnie nie używa się czcionek, które zostały wyparte w latach 90. XX wieku przez drukowanie bezformowe.

Stadium czwarte charakteryzuje się trudną do określenia cezurą, bo nie jest jasne, co nazwać książką w epoce cyfrowej. Znamienne są tu rozważania Paula Levinsona (1999, s. 37–39), który pisze o zmianie medium papieru na medium ekranu. W takim ujęciu nie określa jakiejś konkretnej formy książki, lecz zajmuje się dowolnymi formami zapisu cyfrowego, które porównuje z tradycyjnie pojmowaną książką.

¹ Na przełomie XI i XII wieku do Europy dotarł papier, znany w Chinach od II wieku (Przyrowski 1975, s. 29), który zaczął wypierać pergamin ze względu na swoją niższą cenę. W XV stuleciu był już dominującym materiałem pisarskim (Pirożyński, 2002, s. 61, 97).

Książką elektroniczną, w pełnym tego słowa znaczeniu, jest połączenie pliku z treścią z dedykowanym czytnikiem, który daje możliwość jej percepcji. Pierwszy czytnik książek elektronicznych wszedł na rynek w 1998 roku (Lebert, 2011), jednak nie odniósł sukcesu komercyjnego. Dopiero w połowie pierwszej dekady XXI wieku nastąpił wzrost zakupu czytników oraz wprowadzenie na rynek najpopularniejszego z nich, czyli Amazon Kindle.

Poszczególne stadia rozwoju książki ujawniają następujące prawidłowości. Po pierwsze, w szerszej perspektywie należy odnotować spadek kosztów jednostkowych i krańcowych produkcji książek. Szczególnie dobrze jest to widoczne w czasach rewolucji przemysłowych. Współcześnie, a więc formalnie w okresie trzeciej – naukowo-technicznej – rewolucji przemysłowej, koszty krańcowe książek elektronicznych spadły prawie do zera. Wynika to z tego, że koszt relatywnie drogiego czytnika dotyczy tylko pierwszego egzemplarza książki elektronicznej. Faktem jest również, że czytniki się zużywają (szczególnie baterie), co utrudnia szacowanie kosztów jednostkowych. Niemniej powielanie książki elektronicznej jest nieporównywalnie tańsze niż książki tradycyjnej.

Po drugie, poszczególne stadia trwają coraz krócej. Pierwsze trwało ok. trzech tysięcy lat, drugie blisko tysiąc, a trzecie ok. 500 lat. Okres trwania czwartego stadium trudno określić, gdyż można tego dokonać dopiero *ex post*. W przypadku trzeciego stadium również nie do końca jest jasne, co przyjąć za koniec epoki papierowej książki drukowanej. Czy fakt wyjścia z użytku ruchomej czcionki należy uznać za koniec epoki druku? A książka fizyczna jest raczej wydrukiem książki elektronicznej? Wbrew pozorom takie stanowisko jest bardzo sensowne, gdy brać pod uwagę, że druk na żądanie jest coraz bardziej powszechny i popularny. Niemniej skracanie się interwałów kolejnych rewolucji jest właściwością bardziej ogólną, którą zauważył Alvin Toffler (1997, s. 44) w stosunku do kolejnych etapów rozwoju społeczeństwa i które określił mianem *fal*. Tym samym należy zastanowić się również nad słusznością drugiej hipotezy Tofflera, mianowicie destruktywnego działania kolejnych *fal*. W tym ujęciu kolejne formy książki wypierałyby wcześniejsze.

3. Rozwój dóbr informacyjnych a środowisko kulturowo-instytucjonalne

Przeprowadzona powyżej schematyczna analiza rozwoju form książki wskazywać by mogła na jej skokowy rozwój. Poszczególne interwały związane były z pewnymi wydarzeniami, które przekształcały jedną formę w drugą. Jednak punkty przełomowe są związane nie tyle ze zmianą formy książki, ile z możliwością wprowadzania nowej do społeczeństwa. Relacja między możliwością technologiczną a akceptacją społeczną wyznacza kierunek zmian. Społeczeństwo tworzy uwarunkowania społeczne, a książka ma im sprostać. Z pewnością w starożytnym Egipcie społeczeństwo tworzyło uwarunkowania inne niż współcześnie. Inna też była rola książki, kto inny był jej adresatem i inna była skala jej wytwarzania.

Zakładając kierunek rozwoju technologii wytwarzania książek, prowadzący do spadku ich kosztów krańcowych i jednostkowych, należy rozważyć, w jakim stopniu w danych warunkach społeczno-instytucjonalnych było to możliwe. *De facto* chodzi o to, jaką rolę odgrywała w społeczeństwie książka i jak dalece społeczeństwo gotowe było zaakceptować jej zmianę. W starożytnym Egipcie, o czym już wspomniano, jedyną książką w obiegu była Księga umarłych (Dahl, 1965, s. 15–17). Jej sakralny charakter determinował jej formę. Tradycja była więc dominującym czynnikiem.

Pojawienie się alternatywy w okresie wczesnego Cesarstwa Rzymskiego nie oznaczało natychmiastowej rezygnacji ze zwojów na rzecz kodeksów. W zasadzie należy odnotować aż pięciowiekowy okres, w którym kodeks pergaminowy wypierał papirusowy zwój. Dopiero po tym czasie kodeks przyjął się i księgi religijne chrześcijaństwa (odwrotnie niż w judaizmie) były w formie kodeksu.

Przejsie od księgi rękopiśmiennej do drukowanej ma innych charakter niż od zwoju do kodeksu. Księgi rękopiśmienne i drukowane wbrew pozorom nie różnią się zbyt mocno. Można stwierdzić, że przejście od księgi rękopiśmiennej do książki drukowanej było płynne. Książki drukowane mogły przyjmować formy zarówno zbliżone do ksiąg rękopiśmiennych, jak i nowe – mniejsze, wygodniejsze w codziennym użyciu, o mniej podniosłym charakterze. Stały się dobrem podstawowym, a nie luksusowym. Dostępnym i przystosowanym dla szerszego kręgu odbiorców, a nie kasty uczonych (Pirożyński, 2002, s. 84–98).

Zdecydowanie większe zmiany i większy opór społeczny można zaobserwować w przypadku ostatniej rewolucji cyfrowej. W zasadzie książka elektroniczna sta-

ła się akceptowalną alternatywą książki tradycyjnej dopiero w ostatniej dekadzie. Natomiast technologia pozwalająca na korzystnie z quasi-książek elektronicznych funkcjonuje od lat 80. XX wieku, czyli od czasu pojawienia się komputerów osobistych. Pod koniec XX stulecia były już możliwości technologiczne produkcji czytelników książek elektronicznych o rozmiarach małej książki tradycyjnej. Mimo to książka elektroniczna wciąż nie była w stanie się upowszechnić.

W neoklasycznym ujęciu książka elektroniczna powinna się upowszechnić, gdyż jest źródłem ewidentnych korzyści ekonomicznych i to zarówno po stronie producentów, jak i konsumentów. Po pierwsze, wydawcy nie potrzebują drukarni, tym samym skracają łańcuch dostaw (Czetwertyński, 2017, s. 78–85). W zasadzie przygotowanie książki elektronicznej jest identyczne z przygotowaniem książki tradycyjnej do chwili oddania jej do druku. To, że książka elektroniczna nie wymaga formy papierowej, oznacza brak konieczności magazynowania, prognozowania sprzedaży i ewentualnego dodruku. W przypadku sprzedaży końcowej także można odnotować korzyści, jak chociażby fakt, że książka elektroniczna nie zajmuje miejsca na półce, czyli nie generuje kosztu alternatywnego dla sklepu (Anderson, 2008, s. 41–43, 207–210; 2011, s. 12–13). Po stronie konsumentów można spodziewać się korzyści płynących z tego, że książki elektroniczne są łatwe do przechowywania (często w chmurze). Ten, wydawać by się mogło, trywialny problem jest znaczący dla osób, które mają zacięcie bibliofilskie. W ich przypadku nie występuje również konsumpcja konkurencyjna, gdyż książkę elektroniczną zawsze można skopiować.

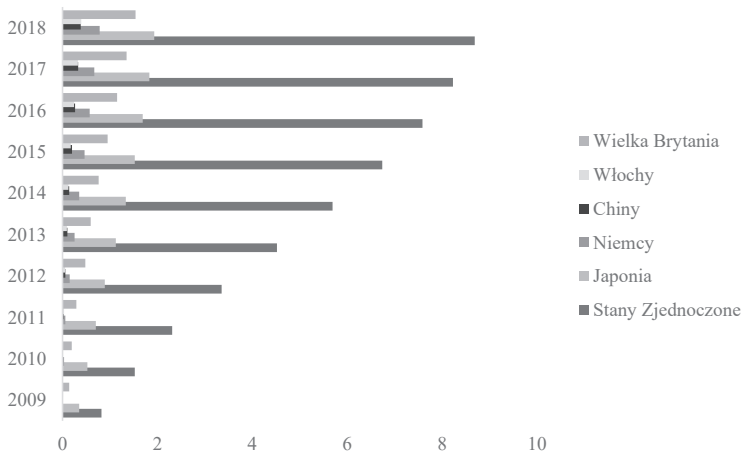
Oczywiście książki elektroniczne mają wiele innych funkcjonalności, ale zgodnie z neoklasycznym programem badawczym decyzje powinny być racjonalne rzeczowo i oparte na analizie korzyści i kosztów. W takim razie wystarczy, że książki elektroniczne generują niższe koszty alternatywne, aby właśnie one były preferowane. Neoklasyczny styl myślenia jest w tej kwestii bezkompromisowy, co zawarte jest w założeniu pełnej i rzeczowej racjonalności człowieka. O ile wydawcy dążą do propagowania książek elektronicznych (mimo sprzeciwów branży drukarskiej), o tyle konsumenci wykazują się znaczącą wstrzeźliwością, co należy wyjaśniać czynnikami natury instytucjonalnej.

4. Tendencje na współczesnym rynku książek elektronicznych

W ujęciu neoklasycznego programu badawczego ogólny spadek kosztów przemawia za wyparciem książek tradycyjnych z tych segmentów rynku, w których treść jest jedyną lub zdecydowanie dominującą wartością użytkową książek (nawet jeżeli dokona się tego poprzez założenie *ceteris paribus*). W ujęciu instytucjonalnego programu badawczego należy spodziewać się zdecydowanego oporu społeczeństwa, gdyż forma książki papierowej jest nośnikiem wartości kulturowych. Problem polega na tym, która relacja – neoklasyczna czy instytucjonalna – jest silniejsza. Na to pytanie nie odpowiada również neoinstytucjonalny program badawczy, mimo iż jest próbą wprowadzenia do mechaniki neoklasycznej elementów instytucjonalnych (Staniek, 2017, s. 22). Na podstawie dostępnych danych wtórnych można zauważyć, jak w ostatnich dwóch latach czynniki instytucjonalne wpłynęły na rozwijający się rynek książek komputerowych.

Zgodnie z danymi pochodzącymi z Daily Chart i Statista prognozy rozwoju rynków książek elektronicznych są umiarkowanie sprzyjające. W 2014 roku analitycy Daily Chart (2014) przewidywali, że rynki te będą się rozwijały stabilnie, szczególnie w Stanach Zjednoczonych – por. rys. 1.

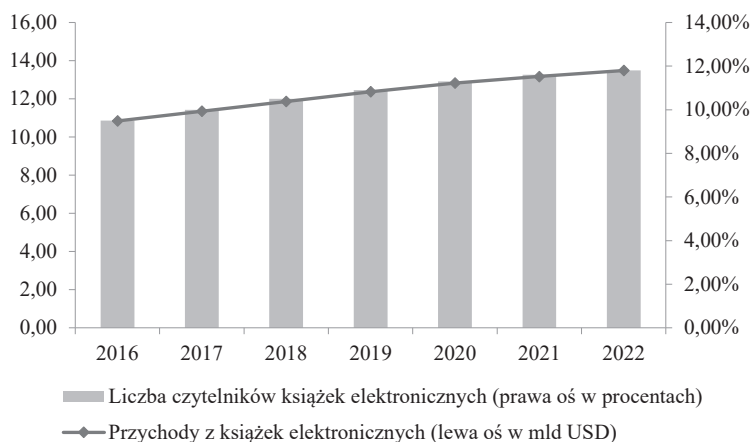
Rysunek 1. Sprzedaż książek elektronicznych w wybranych krajach w mld USD w latach 2009–2018 (przy czym dane z roku 2014 są szacowane, natomiast dane z lat 2015–2018 stanowią prognozę)



Źródło: opracowanie na podstawie Daily Chart (2014).

Prognozy podobnego trendu pochodzą również z nowszych opracowań analityków Statista (2017a), prowadzonych w ramach projektu *Digital Market Outlook*, obejmującego 50 krajów (por. Statista 2017b, s. 7). Zgodnie z prognozami z września 2017 roku do 2022 notowany będzie coroczny wzrost przychodów z tytułu sprzedaży książek elektronicznych – por. rys. 2.

Rysunek 2. Szacowane przychody ze sprzedaży książek elektronicznych (w mln USD) w stosunku do odsetka czytelników książek elektronicznych w latach 2016–2022



Źródło: opracowanie na podstawie Statista (2017a).

Zakłada się analogiczne predykcje co do wzrostu liczby czytelników książek elektronicznych. Jest to jednak relatywnie niski odsetek, gdyż oscyluje on między 9,5% badanej populacji w 2016 a 11,8% w 2022 roku. Co więcej, dynamika jest spadkowa. Dane dotyczą jednak 50 krajów, które znajdują się na różnych etapach rozwoju rynków książek elektronicznych. Należy tu brać pod uwagę m.in. fakt, że głównym dystrybutorem książek elektronicznych jest Amazon, który nie działa we wszystkich krajach, a jego oferta wydawnicza jest przede wszystkim anglojęzyczna.

Zawężając przegląd danych do największych rynków anglojęzycznych, można zauważyć, że sytuacja kształtuje się bardziej optymistycznie. Z badań Author-Earnings (2017) wynika, że w Stanach Zjednoczonych na początku 2017 roku książki elektroniczne stanowiły 42% wszystkich sprzedawanych książek. W Wielkiej Brytanii i w Kanadzie odsetek ten wynosił 34%, w Australii 28%, a w Nowej Ze-

landii 20%. Przy czym należy mieć na uwadze, że w 82% zakupu dokonano za pośrednictwem Amazon.com. Szczególnie dane pochodzące z rynku amerykańskiego wskazują ewidentnie, że branża związana z książkami elektronicznymi osiągnęła tam już dojrzałość (w zaledwie 10 lat).

Przedstawiona powyżej analiza prowadzona przez Statista, w połączeniu z danymi AuthorEarnings, wskazywać by mogła na rozwój rynków książek elektronicznych w dłuższej perspektywie, traktując tu rynek amerykański jako rodzaj wyznacznika, protoplasty rynku światowego. Jednak w drugiej połowie 2017 roku analizy faktycznych (a nie szacunkowych) danych z lat poprzednich wykazały, że prognozy rozwoju rynków książek elektronicznych nie odpowiadają rzeczywistości. Chodzi głównie o kraje anglojęzyczne, w których odnotowano spadki sprzedaży książek elektronicznych, a wzrost sprzedaży książek tradycyjnych. Spadki nastąpiły w 2016 roku i w Stanach Zjednoczonych wyniosły 18,7%, a w Wielkiej Brytanii 17%. Jednocześnie odnotowano wzrost sprzedaży książek tradycyjnych, jednak w granicach 7–8% (Cocozza, 2017; Kottasová, 2017). W pierwszej połowie 2017 roku Association of American Publishers informowało o 5% spadku przychodów z książek elektronicznych w stosunku do roku poprzedniego (Duffer, 2017).

Nagły odwrót od tendencji rozwojowych wyjaśnia się takimi czynnikami, jak „lubienie zapachu książek”, „chęć posiadania pełnej półki” czy „lubienie trzymania produktu (książki)” (Brady, 2013; Cocozza, 2017). Są to wszystko czynniki o charakterze kulturowym, wynikające z tradycji lub przyzwyczajzeń. Szczególnie interesujące jest stwierdzenie o posiadaniu pełnej półki na wzór ściany z książkami w kancelarii prawnej, gdzie w rzeczywistości stanowią one raczej formę dekoracji i bardzo często są atrapami. Nowego znaczenia nabrały również japońskie badania z 2013 roku, z których wynikało, że blisko $\frac{3}{4}$ Japończyków deklaruje niechęć do książek elektronicznych. Był to odsetek większy niż we Francji czy w Stanach Zjednoczonych (Fitzpatrick, 2013). Wydawało się to zaskakujące, biorąc pod uwagę fakt, że Japonia uważana jest za kraj innowacji elektronicznej i kolebkę społeczeństwa informacyjnego. Z drugiej jednak strony konserwatywny charakter kultury japońskiej dobrze tłumaczy niechęć do dóbr niematerialnych.

Podsumowanie

Dostępny materiał badawczy dotyczący współczesnych rynków książek elektronicznych jest bardzo skąpy, jednak na jego podstawie można dostrzec oddziaływanie czynników instytucjonalnych (w zasadzie nieformalnych) na preferencje konsumentów. Chodzi tu głównie o postulaty związane z fizycznymi cechami książek, które mają znaczenie w przypadku książek ilustrowanych lub albumów, ale nie powinny go mieć w przypadku prozy. Z punktu widzenia neoklasycznego programu badawczego występuje stałość i uniwersalność preferencji (Becker, 1990, s. 22–23), które są w pewnym sensie ponadczasowe. Natomiast postulaty związane z takimi cechami, jak zapach tuszu i papieru, czy poczucie ciężaru książki, są raczej spadkiem po okresie, gdy książka drukowana była jedyną znaną formą. Trudno nawet określić czy są to odczucia subiektywne, raczej jest to wyobrażenie, które zostało przekazane w procesie uspołeczniania – obcowania z książką.

Wnioskowanie jedynie na podstawie neoklasycznego programu badawczego zakładałoby stały wzrost udziału książek elektronicznych na rynkach wszelkich form książki. Natomiast włączenie rozważań instytucjonalnych ujawnia możliwość zaburzenia tendencji poprzez efekt umocowania w kulturze. Czynniki instytucjonalne z natury są trwałe, ale niekoniecznie stałe. Przejście od papirusu do kodeksu zajęło ludzkości pięć wieków, jednak nastąpiło. Czynniki praktyczne i ekonomiczne zostały przyjęte przez społeczeństwo analogicznie do zasad podwójnej hermeneutyki w relacji społeczeństwo–jednostka. Rozwój dóbr informacyjnych w postaci książek elektronicznych został zahamowany przez ograniczenia instytucjonalne, które w przypadku książek okazały się silniejsze niż np. muzyki lub gazet. Nie oznacza to jednak, że książka elektroniczna nie upowszechni się, choć wątpliwe jest, by książka drukowana została całkowicie wyparta na zasadzie Tofflerowskiej fali. W odróżnieniu od płyt winylowych, które są niszowym nośnikiem, forma książki drukowanej sama w sobie może być treścią, co stanowi o jej użyteczności w konkretnych ramach instytucjonalnych. O ile ramy te nie ulegną zmianie, o tyle zachowana będzie ich użyteczność.

W społeczeństwach, w których ograniczenia instytucjonalne w tym zakresie są inne, mniej konserwatywne, upowszechnienie nowych form dóbr informacyjnych, w tym książek, jest szybsze. W Stanach Zjednoczonych Internet stał się relatywnie szybko istotnym nośnikiem dla muzyki i filmów. Również książki elektroniczne

stanowią tam znaczny odsetek obrotu na rynkach książek. Niemniej nie oznacza to, że przyszłość nowych form jest zarezerwowana wyłącznie dla kontynentu Ameryki Północnej. Podobna sytuacja miała miejsce np. w wypadku telefonu, który pierwotnie uznany był za gadżet bez dużego potencjału użytkowego, by w końcu stać się powszechnym, a wraz z upadkiem instytucji domu wiktoriańskiego przeniknąć do prawie wszystkich warstw społecznych (Levinson, 2006, s. 30).

Literatura

- Anderson, C. (2008). *Długi ogon. Ekonomia przyszłości – każdy konsument ma głos*. Poznań: Media Rodzina.
- Anderson, C. (2011). *Za darmo. Przyszłość najbardziej radykalnej z cen*. Kraków: Znak Literanova.
- AuthorEarnings. (2017). *February 2017 Big, Bad, Wide & International Report: covering Amazon, Apple, B&N, and Kobo ebook sales in the US, UK, Canada, Australia, and New Zealand*. Pobrano z: <http://authorearnings.com/report/february-2017/> (16.03.2014).
- Bakos, Y., Brynjolfsson, E. (1999). Bundling Information Goods: Pricing, Profits, and Efficiency. *Management Science*, 45 (12), 1613–1630. DOI: 10.1287/mnsc.45.12.1613.
- Bakos, Y., Brynjolfsson, E. (2000). Bundling and Competition on the Internet. *Marketing Science*, 19 (1), 63–82. DOI: 10.1287/mksc.19.1.63.15182.
- Becker, G.S. (1990). *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bieńkowska, B., Chamerska, H. (1987). *Zarys dziejów książki*. Warszawa: Wydawnictwo Spółdzielcze.
- Bieńkowska, B., Maruszak, E. (2005). *Książka na przestrzeni dziejów*. Warszawa: Centrum Edukacji Bibliotekarskiej, Informacyjnej i Dokumentacyjnej im. Heleny Radlińskiej.
- Blaug, M. (1995). *Metodologia ekonomii*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Brady, M. (2013). *Why do young readers prefer print to ebooks?* Pobrano z: www.theguardian.com/books/booksblog/2013/dec/04/ebooks-amazon (10.01.2018).
- Castells, M. (2007). *Spółczesność sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chalmers, A.F. (1993). *Czym jest to, co zwiemy nauką?* Wrocław: Wydawnictwo Siedmiogród.
- Cocozza, P. (2017). *How eBooks lost their shine: 'Kindles now look clunky and unhip'*. Pobrano z: www.theguardian.com/books/2017/apr/27/how-ebooks-lost-their-shine-kindles-look-clunky-unhip- (10.01.2018).

- Czetwertyński, S. (2017). *Paradoks cenowy produktów wirtualnych*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Dahl, S. (1965). *Dzieje książki*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Daily Chart. (2014). *Turning the pixelated page*. Pobrano z: www.economist.com/blogs/graphicdetail/2014/10/daily-chart-4?fsrc=scn/fb/wl/dc/turningpixelated (16.03.2014).
- Duffer, E. (2017). *E-Book Sales Down At Simon & Schuster And Across Industry*. Pobrano z: www.forbes.com/sites/ellenduffer/2017/11/28/e-book-sales-down-at-simon-schuster-and-across-industry/#7a9d09114e35 (16.03.2014).
- Fitzpatrick, M. (2013). *Why Japanese readers don't like e-books*. Pobrano z: fortune.com/2013/02/11/why-japanese-readers-dont-like-e-books/ (10.01.2018).
- Fleck, L. (1986). *Powstanie i rozwój faktu naukowego*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Godłów-Legiędź, J. (2010). *Współczesna ekonomia. Ku nowemu paradygmatowi*. Warszawa: CH BECK.
- Klimczak, B. (2015). *Mikroekonomia*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.
- Kottasová, I. (2017). *Real books are back. E-book sales plunge nearly 20%*. Pobrano z: money.cnn.com/2017/04/27/media/ebooks-sales-real-books/index.html (16.03.2014).
- Kuciński, K. (2010). Istota nauk ekonomicznych. W: K. Kuciński (red.), *Metodologia nauk ekonomicznych. Dylematy i wyzwania* (s. 15–52). Warszawa: Difin.
- Lakatos, I. (1978). The Methodology of Scientific Research Programmes. W: J. Worrall, G. Currie (red.), *Philosophical Papers Volumen 1*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Lebert, M. (2011). *eBooks: 1998 – The first ebook readers*. Pobrane z: www.gutenbergnews.org/20110716/ebooks-1998-the-first-ebook-readers/ (10.01.2018).
- Levinson, P. (1999). *Digital McLuhan. A Guide to the Information Millennium*. London–New York: Routledge.
- Levinson, P. (2006). *Telefon komórkowy. Jak zmienił świat najbardziej mobilny ze środków komunikacji*. Warszawa: Wydawnictwo Literackie MUZA SA.
- Pirożyński, J. (2002). *Johannes Gutenberg i początki ery druku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Przyrowski, Z. (1975). *Niezwykłe dzieje zwykłych rzeczy. Słowo drukowane*. Warszawa: Krajowa Agencja Wydawnicza RSW „Prasa-Książka-Ruch”.
- Schumpeter, J.A. (1960). *Teoria rozwoju gospodarczego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Shapiro, C., Varian, H.R. (2007). *Potęga informacji. Strategiczny przewodnik po gospodarce sieciowej*. Gliwice: Wydawnictwo HELION.
- Staniek, Z. (2017). *Ekonomia instytucjonalna. Dlaczego instytucje są ważne*. Warszawa: Difin.
- Stankiewicz, W. (2007). *Historia myśli ekonomicznej*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Statista (2017a). *eBook – Outlook report. Digital Media Market Report*. Pobrano z: www.statista.com/outlook/213/100/ebook/worldwide# (10.01.2018).
- Statista (2017b). *Digital Market Outlook, Product & Methodology*. Hamburg: Statista.
- Toffler, A. (1997). *Trzecia fala*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Zawiślak, A.M. (2011). *O kwantach, rynkach i ekonomistach. Ikebana zdziwień i paradoksów*. Warszawa: Wydawnictwo Poltext.

INSTITUTIONAL LIMITATIONS OF THE DEVELOPMENT OF INFORMATION GOODS ON THE EXAMPLE OF BOOKS

Abstract

The aim of the article is a try to substantiate the hypothesis that prevailing institutional conditions (including informal) determine the limit of marginal costs of production of information goods. The research material in this article are studies on the development of the written word and modern reports about situation on the e-books market. The researcher's method has a deductive and eclectic character, which consists in a flexible application of neoclassical and institutional approaches. In the course of the conducted analyzes is found the significance of institutional factors in shaping consumer preferences at the book markets. That is way the extension of neoclassical approach is necessary.

Keywords: information good, e-book, institution

Translated by Sławomir Czetwertyński

JEL codes: B15, D02

Cytowanie

Czetwertyński, S. (2018). Instytucjonalne ograniczenia rozwoju dóbr informacyjnych. *Studia i Prace WNEIZ US*, 54/2, 5–20. DOI: 10.18276/sip.2018.54/2-01.